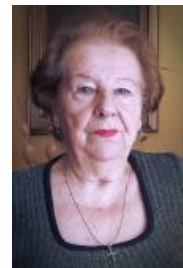


MARIA SOWA

ur. 1926; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Lublin. Pamięć Zagłady, Stare Miasto, getto w Lublinie, kapo, ogrodzenie getta

Getto lubelskie

Na Stare Miasto się chodziło na spacer. Na Stare Miasto przyjeżdżały różne wycieczki, to pamiętam różne grupy duże, które zwiedzały Stare Miasto. Obecny ten Plac Zebrań, co jest naprzeciwko Zamku Lubelskiego, to właśnie w tym miejscu było getto żydowskie. Cała prawa strona Lubartowskiej i ten Plac Zebrań obecny to było właśnie getto lubelskie, getto żydowskie. Już na Starym Mieście nie było getta, tylko tam mieli ten wydzielony teren. Ja tam nigdy w czasie okupacji nie chodziłam. Po prostu bałam się, koło getta nie wolno było się bardzo kręcić. Samochody przejeżdżały bo jezdnia była czynna, lewa strona była do chodzenia, dla ruchu pieszego, natomiast prawa strona była cała zabudowana takim wysokim płotem jakimś.

Bramę Grodzką najmniej pamiętam. To jest ta ulica Grodzka, co w dół idzie i później jest ta brama. To właśnie tam na tej Bramie Grodzkiej zaczynało się, z tamtej strony od zewnątrz zaczynało się to getto żydowskie. Grodzka była wolna wtedy, tam mieszkali Polacy i ludzie normalnie mogli chodzić. Natomiast już za Bramą Grodzką, to już było to getto żydowskie.

Przechodziłam gdzieś tamtędy, ale w samym getcie to absolutnie nigdy nie byłam. Bo to było obstawione i zresztą, który Polak by się tam pchał. Nie wolno było zaglądać, nie wolno było przeskakiwać przez te płoty żadne. Wiem tylko, że na tym obecnym Podzamczu oni mieli ten Umschlagplatz, ten plac zebrań, spotkań, zebrań właściwie w przetłumaczeniu. I tam zbierali tych Żydów, bo na przykład jakieś wywózki były, czy coś –to wszystko się działo na tym placu. Tam podjeżdżały te samochody i stamtąd tych Żydów zabierali, gdzieś tam ich dalej przierzucali.

To wszystko wiem z opowiadania od strażników, tych którzy byli tam w tym getcie. Mówiło się na nich kapo, ale to nie wszyscy, oni nie wszyscy byli kapo. Bo byli też

ludzie, którzy byli dranni Polacy, którzy dla swojej kariery chcieli, no nie wiem, może zarobić, ale przecież przeważnie kapo to byli Żydzi między swoimi. I ci Żydzi również później którzy wyszli, to opowiadali dlaczego oni musieli tacy być. Bo jeżeli kapo nie wykonał rozkazu, to dostawał kulę w łeb, że tak powiem. I było po nim. A każdy cenił życie, chciał się utrzymać. Ale byli też ci kapo niektórzy ludzcy, którzy potrafili pomóc nawet.

Żaden człowiek który pracował w getcie, miał styczność z gettem, to nigdy by nie opowiadał o tym. To był temat tabu. To były rozmowy już późniejsze, po wyzwoleniu, kiedy właśnie oni opowiadali. Bo były pretensje: „A, byłeś kapo”, Żydzi tych swoich piętnowali, tak ich traktowali źle. A oni się tłumaczyli też na swój sposób.

To było dwóch Polaków z którymi ja rozmawiałam, którzy mieszkali na Przemysłowej. A później właśnie ci dwaj kapo pracowali na Majdanku. I jeden z nich nam bardzo pomagał, bo przynosił nam od czasu do czasu jakieś wiadomości z tego Majdanka, kiedy jeszcze mój ojciec tam siedział. Ci kapo opowiadali raczej o wywózkach, to znaczy stamtąd wiem, że właśnie na tym Umschlagplatz oni się spotykali, stamtąd oni byli wszyscy powiadamiani przez jakieś tuby, że mają się stawić o tej i o tej godzinie. I to była selekcja tych Żydów. Przecież to getto lubelskie było stosunkowo krótkie, bo oni ich szybko poprzerzucali gdzieś indziej. Więc oni raczej w tej rozmowie to się tłumaczyli z tego, że ich się piętnowało, ale oni nie mogli inaczej postąpić. A mówili: „A ja jednak pomogłem temu, a pomogłem temu Żydowi, a dałem mu swoją kanapkę” a jeszcze tam coś. Także ludzie są różni –są dobrzy i źli. Więc z nimi też tak było. Że byli ci porządni, którzy mieli jeszcze zamiast kamienia serce i byli tacy, no którzy się wyżywali po prostu, z obawy, ze strachu przed śmiercią jakąś ewentualną, czy represji w stosunku do ich rodzin. Przecież wiadomo jak to było...

Data i miejsce nagrania	2008-01-22, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Danuta Gołąb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"